

Ochotnicza codzienność przynosi od czasu do czasu przykre niespodzianki. Oprócz wspaniałych działań podczas akcji ratowniczo-gaśniczych

Z życia wzięte

Fot. 1



przytrafiają się nam ceremonialne gafy, które psują wizerunek strażaków ochotników.

Na zdjęciu z uroczystości wręczenia sztandaru (fot. nr 1) zrelacjonowanej w lipcowym numerze „Strażaka”, od początku coś mi nie pasowało. Po dokładnej analizie zauważyłem dużą wpadkę. Stojący: dowódca i asystujący pocztu bezpośrednio przed przekazaniem sztandaru przyglądają się, jak ich klęczący kolega sztandarowy trzyma jego płat. Skąd się biorą takie praktyki, skoro obowiązujący od 10 lat „Ceremoniał ochotniczych straży pożarnych” wskazuje inny sposób wykonania tego elementu. Identycznie określone to jest w ceremoniałach: PSP i WP.

Prawidłowo

Zgodnie z Rozdziałem 11 ww „Ceremoniału”, podczas przekazywania sztandaru przez naczelnika OSP (prezesa zarządu OSP) „poczet sztandarowy (jednocześnie cały skład pocztu: dowódca, sztandarowy i asystujący) klęka na prawe kolano (fot. nr 2) Sztandarowy prawą ręką ujmuje płat sztandaru, podnosi do ust i całuje, po czym opuszcza. Na sygnał dowódcy pocztu, wszyscy (również wstają” (cały skład pocztu).

Jasne, proste, ale dla niektórych naszych pocztów sztandarowych zbyt trudne do wykonania. Być może dzięki lekturze

Fot. 2



wrzesniowej rubryki „Z życia wzięte” dowiedzą się, jak należy wykonywać tę czynność.

Zdjęcia z uroczystości zazwyczaj umieszcza się w kronice straży. Następne pokolenia dzielnych strażaków poznając historię OSP będą się dziwić, dlaczego ich poprzednicy (dowódca i asystujący pocztu) stali w momencie, gdy kolega – sztandarowy klękał i podnosił do pocałowania lub odkładał już po

pocałowaniu płat sztandaru. Nowy sztandar wręczany jest OSP raz na kilka pokoleń (nieaktualny wzór, zmiany ustrojowe, zniszczenie itp.). Nie będzie więc możliwości naprawy gafy. Moja prośba. Przy najbliższym swoim występie ze sztandarem powinni mieć wyprostowane palce rąk. Druhowie prezesi, naczelnicy, wszyscy przygotowujący strażackie uroczystości bądźcie zawsze dokładni i czujni, aby nie dopuścić do ceremonialnych wpadek. Każda strażacka uroczystość wymaga

dużego zaangażowania i mobilizacji, a szczególnie święto wręczenia ochotniczej straży pożarnej nowego sztandaru.

**Tekst i fot. nr 2:
CZESŁAW KOSIBA
Fot. nr 1 archiwum**

P.S Jak szybko mija czas. Już dwa lata ukazuje się rubryka „Z życia wzięte”. Czy jest potrzebna, czy należy zmienić jej formułę? Czekamy na listy czytelników.